



5253

REFERAT
KWESTIONARIUS Z HISTORYCZNY

b. jeńca - internowanego - więźnia - "lagernika" - zesłańca w Z.S.R.R.

1. DANE OSOBISTE /Imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny.
BARTCZAK Wojciech, student, lat 40, pamiernik handlowy, żonaty

2. DATA I OKOLICZNOŚCI ZAARRESTOWANIA. Wzięty do niewoli 22. IX 1939.
pod Włodzimierzem

3. NAZWA OBOZU /Więzienia - miejsca przymusowych robót/ oboz jeńców
w Radziwiłowie, następnie w Trzebnich Lubach pod Tarnopolcem

4. OPIS OBOZU WIĘZIENIA itp./teren, budynki, warunki mieszkaniowe, higiena/
Radziwiłów - około kolejowa przystanek, budynek podłojowy z wieżami obok stacji - hal.
mieszkania 3-piętrowe. Mieszkania dobre, na salach przejeżdżających. Warunki
higieniczne wystarczające. - Oboz w Trzebnich Lubach, w majątku ziemskim,
mieszkania dla kuzna i obóz budowlany z kucheniami, ziemny. Przejeżdżanie
spóźnione, dopiero po kilkudziesięciu godzinach pobytu przed tym legalskim
z góry, niesprzyjające po usunięciu przed namiem przepięknie kładzie.
Lazienki urządzone dopiero po upływie 4 miesięcy. Zarządca duży, przystępny
w okresie nocy, w ogólnie roje much

5. SKŁAD JEŃCÓW, WIĘZNIÓW, ZESŁAŃCÓW /Narodowość, kategoria przestępstwa, po-
ziom umysłowy i moralny, wzajemne stosunki i t.d./ Radziwiłów - około 700
jeńców. Klasyfikacja przestępstw: Polacy, mniejszość 1/3 stanowili Białorusini, ukraiński
mieszkańcy. Pozostali ukraiński i moskalu przystępny. Polacy stanowili gwałtowną
grupę, unikając narządzenia wojennych stosunków i mniejszości i obony
przed dalszymi. Trzebnice Lubki - około 400 jeńców, z tymi większością Polaków, mieszka i mniej-
szości narodowej. Poziom umysłowy średni, solidarności wśród Polaków duża,
poziom moralny duży. Wojenne stosunki wśród Polaków b. dobre

6. ŻYCIE W OBOZIE WIĘZIENIU, i tp./przebieg przeciętnego dnia, warunki pra-
cy, normy, wynagrodzenie, wyżywienie, ubranie, życie koleżeńskie i kultural-
ne i t.d./ Pobudka o godz. 6, a godz. 7 wyjście do pracy. Praca przy budowie
szosy, warunki pracy ciężkie, normy wysokie, nie zawsze wykonywalne, praca
zależna od wyrobionych norm. Wyżywienie w okresie robót lepsze,
zimą gorsze. Plac i rodzaj wyżywienia uzależniony był również
od ilości wykonywanej pracy. Ubranie w miarę utrzymania nie nadawano
gastropne, drelichowe z porządkami. Zapas też ubrań był za mały,
niec nie wiele i nosiło to ubranie strzępane. Większość chodziła
obdarta. Z obuwia było jedyne gorsze, a to które strzępane, niektóre
były bardzo ciężkie i nie uszły do użytku. W okresie zimowym nie
nadawano sort zimowych z powodu braku. Sorty zimowe dostarczano do
obozu dopiero na wiosnę i w okresie kiedy już nie było one potrzebne.
Życie koleżeńskie wśród Polaków dobre, pomagano sobie wzajemnie
w pracy, opiekowano się starszymi i niekiedy: Starym, mi przyjdzie.
W obozie w Radziwiłowie urządzone miasteczko sportowe z gry, bilard,
organizowano orkiestrę, były też dostarczane gazety, rozrywki oraz
pisano nadawano w 1941 roku polskimi i ukraińskimi p.d. Pod sztandarem

Leżnia". W obozie w Wielkiej Łukach nie było odpowiednich warunków na urządzenie świetlicy, i świetlicy w ogóle nie było. Życie kulturalne w tych warunkach było wielce ograniczone, czasem otrzymywano gazetę i czasopiśmie prasowe, ale od dwudziestników. Wypiszy nie należało do nich.

5253

7. STOSUNEK WŁADZ NKWD DO POLAKÓW /Sposób badania, tortury, kary, propaganda komunistyczna, informacje o Polsce i t.d. Stosunek władzy NKWD do

Polaków w obozie, wypadki, badania były dość częste, odbywały się przy użyciu i noży. Karę lub torturę w obozie badania nie stosowano. Karano jeńców za uchylenie się od pracy lub za inne wykroczenia. W obozach w ogóle nie było "polistrucy", którzy urządzali pogawizki o treści komunistycznej. Obecnosc jeńców na tych zebraniach była obowiązkowa.

Dopowiedzenie o Polsce najczystszy nie prawdziwe; starano się przekonać jeńców, że Polska jako państwo jest w istocie i nie ma jej już nie powstanie.

8. POMOC LEKARSKA, SZPITAL, ŚMIERTELNOŚĆ, /Wymienić nazwiska zmarłych/

W Radziwiłowie była izba chorob prowadzona przez lekarza - jeńca ppor. Janusza. W Wielkiej Łukach izby chorob nie było, choroby obłożone leżali w oddzielnej sali. W obozie izby chorob odbywały się do szpitala w Tarnopolu. Brak lekarstwa i trudności leczenia.

W Radziwiłowie postać zastępczo podlegał niekiedy jeden z jeńców powołany na miejscowego inżyniera. Naprawdę zabitego nie pamiętam. Był to urządy operator, elektryk i Poznań i wojak lotniczy.

9. CZY I JAKI BYŁA ŁACZNOŚĆ Z KRAJEM I RODZINĄ. Łączności z krajem korespondencyjna bardzo ograniczona. Częściej dochodziły listy do jeńców, którzy rodzicom i krewnym na terenie okupacyjnym przy władze sowieckiej. Ci ostatni nawet wprost nie mieli styczności z korespondencją i rodzinami, na terenie obozu.

10. KIEDY ZOSTAŁ ZWOLNIONY I W JAKI SPOSÓB DOSTAŁ SIĘ DO ARMII. Po ewakuacji obozu do Starobieloka zwołano mnie po ogłoszeniu amnestji i tam nastąpiłem do organów, uzyskałem informację, przy końcu sierpnia 1941 r. ze Starobieloka wyjechałem, transportem artyleryjskim.

M.D., dnia 25. II. 1943 r.

Barbara Kojerich
podpis